



## Znaczenie brexitu dla Rosji

Agnieszka Legucka

*Władze Federacji Rosyjskiej postrzegają brexit jako korzystny z punktu widzenia politycznego i gospodarczego. Liczą, że wyjście Zjednoczonego Królestwa z UE pogłębi kryzys integracji europejskiej oraz osłabi zwolenników twardego kursu polityki Unii wobec FR i zaostrzenia sankcji. Oczekują, że brexit wpłynie na ograniczenie odpływu rosyjskiego kapitału za granicę i skłoni rosyjskich oligarchów do powrotu do kraju. Jednak ewentualne negatywne skutki brexitu dotkną również rosyjski biznes działający w Wielkiej Brytanii.*

Władze Zjednoczonego Królestwa (UK) podejrzewają Rosję o wspieranie zwolenników brexitu. Brytyjska Komisja Wyborcza skierowała sprawę do Krajowej Agencji ds. Przestępczości, gdyż Arron Banks, główny sponsor kampanii Leave.eu, nie potrafił wskazać źródeł jej finansowania. Zdaniem mediów miał on otrzymać intratne kontrakty na wydobycie rosyjskiego złota. W latach 2015–2017 osoby związane z Leave.eu kontaktowały się z ambasadorem FR w Londynie i wysokiej rangi rosyjskimi urzędnikami.

**Znaczenie polityczne.** Rosja postrzega brexit jako szansę na osłabienie pozycji UE. Według rosyjskich władz trwające obecnie, [przedłużone do 31 października br. negocjacje unijno-brytyjskie](#) ograniczają możliwość prowadzenia przez UE aktywnej polityki zewnętrznej, w tym wobec FR. Ich zdaniem brexit wywoła kolejne kryzysy wewnątrz UE i utrudni jej funkcjonowanie. Unię opuści państwo, którego działania, z rosyjskiego punktu widzenia, zagrażają strategicznym interesom FR. UK identyfikuje rosyjskie zagrożenie jako jedno z najważniejszych dla bezpieczeństwa europejskiego, a od czasu rosyjskiej agresji na Ukrainę w 2014 r. opowiada się za zaostrzeniem polityki UE wobec FR. Rząd brytyjski jest orędownikiem nakładania na FR kolejnych sankcji oraz wzmocnienia wschodniej flanki NATO, podobnie jak Polska i państwa bałtyckie. Zjednoczone Królestwo jest krajem wiodącym w wielonarodowej grupie batalionowej Sojuszu stacjonującej w Estonii. Według badań opinii publicznej aż 60% Brytyjczyków uznaje Rosję za zagrożenie, a 49% chce zaostrzenia sankcji UE wobec niej. FR liczy, że brexit doprowadzi tym samym do osłabienia grupy państw popierających stanowczą politykę UE wobec Rosji, co w dłuższej perspektywie ułatwi m.in. zniesienie sankcji sektorowych nałożonych przez UE na rosyjski przemysł energetyczny i zbrojeniowy.

**Znaczenie ekonomiczne.** Władzom FR zależy na ograniczeniu odpływu rosyjskiego kapitału, który jest wyprowadzany z kraju przez najbogatszych obywateli, chcących ukryć swój majątek poza granicami państwa. W ciągu ostatnich 25 lat z Rosji na zagraniczne konta bankowe trafiło prawie 750 mld dol., z czego znaczna, choć trudna do oszacowania część trafiła właśnie do UK, a szczególnie do brytyjskich terytoriów zamorskich (tj. Wyspy Dziewicze). Działalność inwestycyjną w tym państwie umożliwiły Rosjanom tzw. złote wizy, które władze brytyjskie wprowadziły w 1994 r. jako pierwsze w UE (obecnie ich koszt to 2 mln funtów). Dzięki nim obcokrajowcy uzyskiwali prawo stałego pobytu, kupna nieruchomości, nauki i pracy na terytorium UK. Rosjanie wykorzystywali następnie brytyjski system bankowy oraz firmy zarejestrowane w [brytyjskich rajach podatkowych do reinwestowania pieniędzy](#) w FR przy jednoczesnym unikaniu płacenia podatków, na czym tracił rosyjski budżet.

Brexit, w przekonaniu władz FR, skłoni rosyjskich oligarchów do przeniesienia ich środków finansowych z powrotem do Rosji, ze względu na nowe regulacje prawne w UK, ograniczające swobodę

inwestowania podmiotów zagranicznych. Od 29 marca br. nowi inwestorzy muszą udowodnić pochodzenie swoich funduszy dwa lata wstecz, a pieniądze mają być przeznaczane na inwestycje w biznes, nie zaś obligacje rządowe. Bogaci Rosjanie zaczęli mieć również problemy z przedłużeniem swojego pobytu w UK. Roman Abramowicz, właściciel klubu piłkarskiego Chelsea F.C., bezskutecznie starał się o odnowienie rezydentury. Ostatecznie w maju 2018 r. otrzymał obywatelstwo Izraela, dzięki czemu może przebywać na brytyjskim terytorium.

Jednak rosyjscy biznesmeni będą prawdopodobnie przenosić się do rajów podatkowych w brytyjskich terytoriach zamorskich zamiast do FR. Już w 2018 r. wartość inwestycji dokonanych w Rosji przez firmy z kapitałem rosyjskim zarejestrowane na Wyspach Dziewiczych wzrosła trzykrotnie w porównaniu z 2017 r. Opublikowany w maju 2018 r. raport Komitetu Spraw Zagranicznych Izby Gmin dotyczący działalności korupcyjnej Rosjan w UK wskazuje, że przeciwdziałanie rosyjskiej obecności w mało transparentnych systemach bankowych, funkcjonujących na terytoriach zamorskich, będzie wyzwaniem dla władz brytyjskich.

**Potencjalne konsekwencje finansowe dla FR.** Chociaż władze FR postrzegają brexit jako korzystny dla rosyjskich interesów, wyjście UK z UE może mieć dla Rosji negatywne konsekwencje finansowe. Kapitał rosyjski, zarówno państwowy, jak i prywatny, który dotychczas wykorzystywał londyńskie City jako przepustkę inwestycyjną do UE, prawdopodobnie będzie zmuszony do relokacji do innych europejskich miast, np. Dublinu, Paryża czy Frankfurtu, dokąd przeniosło się 90% oddziałów banków londyńskich. Przyszłość 15 rosyjskich firm obecnych na londyńskiej giełdzie po brexicie będzie zależała od jej stabilności i aktywności pozostałych inwestorów. Od 2018 r. wchodzenie nowych rosyjskich spółek na giełdę jest utrudnione ze względu na obostrzenia wprowadzone przez brytyjskie władze. W kwietniu br. spółka kolei państwowych Rustranscom zgłosiła chęć sprzedaży swoich akcji na giełdzie londyńskiej, jednak wniosek ten może zostać odrzucony, podobnie jak to miało miejsce w ub.r. w przypadku zakładów petrochemicznych Sibur. Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego brexit bez porozumienia z UE może pociągnąć za sobą kilkuletnią recesję gospodarczą w UK, co niekorzystnie odbiłyby się na akcjach firm rosyjskich notowanych na londyńskiej giełdzie i rosyjskim biznesie na Wyspach Brytyjskich.

**Wnioski i perspektywy.** Brytyjskie służby nie dowiodły dotąd bezpośredniego zaangażowania Rosji w referendum ws. brexitu. Jednak istnieją przesłanki, by sądzić, że wspierała ona zwolenników wyjścia Zjednoczonego Królestwa z UE.

Po brexicie FR zyska szansę na wzmocnienie swojej pozycji względem UE, gdyż zmniejszy się grupa państw członkowskich, które postrzegają Rosję jako zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego. Zarazem, ze względu na nowy [podział głosów w Radzie Unii Europejskiej](#), silniejszy wpływ w polityce UE zyskają Niemcy, otwarte na dialog z Rosją, a także [ich wizja nowej polityki wschodniej](#). Rosyjskie władze będą starały się przekonać niektóre państwa członkowskie, zwłaszcza Niemcy, Włochy i Austrię, do pogłębienia dwustronnej współpracy gospodarczej. Jednym z instrumentów tej współpracy będzie gazociąg Nord Stream 2.

Wyjście UK z UE może zachęcać państwa członkowskie przeciwne utrzymaniu sankcji wobec Rosji do intensyfikacji rozmów nt. ich zniesienia. W krótkiej perspektywie jest mało prawdopodobne, aby taka decyzja została podjęta. Niemniej polska dyplomacja może zabiegać o rozwiązania, które wydłużyłyby okres obowiązywania sankcji sektorowych (obecnie półroczny), a także powiązały ich ewentualne zniesienie z pełnym odnowieniem integralności terytorialnej Ukrainy.

W wyniku brexitu Polska straci ważnego sojusznika w unijnej polityce zewnętrznej. Dlatego w polskim interesie będzie powiązanie kształtowania polityki bezpieczeństwa w ramach UE z działaniami w NATO, w których aktywnie będzie uczestniczyć UK. W tym celu istotne będzie wzmocnienie polsko-brytyjskiej wymiany doświadczeń, kooperacja w zakresie cyberbezpieczeństwa i walki informacyjnej. Dla obu państw ważne będzie utrzymanie intensywnej współpracy wywiadowczej, czemu sprzyjałoby przerzucenie sił brytyjskich na polskie terytorium z Niemiec. Wpisałoby się to w realizację podpisanego w grudniu 2017 r. traktatu polsko-brytyjskiego ds. bezpieczeństwa, opartego na wspólnym postrzeganiu zagrożenia rosyjskiego.

Wbrew oczekiwaniom rosyjskich władz jest mało prawdopodobne, że po brexicie oligarchowie i rosyjski kapitał powrócą do FR. Chociaż liczba rosyjskich rezydentów w UK się zmniejsza, bogaci [Rosjanie chętnie korzystają z paszportów innych państw](#) (Cypr, Malta), aby móc mieszkać i pracować poza Rosją. Sprzyja temu utrzymywanie [nietransparentnego systemu bankowego](#), szczególnie w brytyjskich rajach podatkowych, z których rosyjscy biznesmeni będą w dalszym ciągu korzystać, powodując straty dla rosyjskiego budżetu. Jednak coraz częściej będą oni przenosić nielegalne transakcje poza terytorium UE, aby tam ukryć swoje oszczędności. Polska może zabiegać o większą transparentność systemów bankowych i skuteczniejsze przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy, na forum zarówno UE, jak i RB ONZ.